









## Z zagranicy



Budowniczość powstającej obecnie elektrowni w Sośnowym Borze (obwód leningradzki) zrobili milusińskim wspaniały podarunek — zbudowali miniaturowe miasto jakby żywym wyjęte z baśni Andersena. Nie zabrakło w nim nawet muzeum słynnego pisarza. NA ZDJĘCIU: młodzi rowerzyści zwiedzają swój nowy teren zabaw. CAF — TASS

## W siedem lat po przewrocie

# CHILE

## w okowach junty

Trudno jest odwrócić wszystkie tragiczne doświadczenia, jakie zgromadził narodził chilejskiemu faszyzmu. Siedem lat po przewrocie 11 września 1973 r. i obaleniu legalnego, konstytucyjnego rządu prezydenta Allende. Siedem lat bezprawia, terroru, deptania ludzkiej godności i obywatelskich praw — to dzieło tych, którzy postępują w Chile tak, jak gdyby byli wojskowym okupantem obcego, wrogiego terytorium (takie stwierdzenie znalazło się w raporcie Komisji Praw Człowieka ONZ). Międzynarodowe organizacje społeczne i polityczne, niemal wszystkie rządy, z wyjątkiem, ultrapravicowych dyktatorów, solidaryzują się z walką Chilejskich opozycyjnych przeciwko brunatnemu reżimowi, który instytucjonalizował system nastawiony na eksterminację postępowej części społeczeństwa, 2,5 tys. osób zaginęło i los ich jest nieznany, więzieni wciąż przepełnione, a wobec aresztowanych stosuje się okrutne tortury. Fakty te ustaliła Międzynarodowa Komisja do badania zbrodni junty.

Pod presją opinii publicznej w kraju i za granicą ekipa pinochetowska oglasza co pewien czas programy liberalizacji. O to co pisał brytyjski „Times” w związku z jedną z takich imprez, nazwaną „konsultacją poprzez ogólnonarodowe głosowanie” i mającą stworzyć pozory poparcia narodu dla junty w momencie, gdy Zgromadzenie Ogólne NZ potępiło większość głosów rząd Pinocheta za łamanie praw człowieka: „dla ludzi przyzwyczajonych nawet do różnych wersji procedury wyborczej referendum, w Chile jest czymś tak dziwnym, że jego rezultaty nie mają najmniejszego znaczenia”.

Po zeszłorocznej zapowiedzi ogłoszenia nowej konstytucji francuski „Le Monde” komentował: „Czy to tylko zmiana stylu, czy też nowy wiatr wieje w Santiago? W każdym razie czynione są starania, aby stworzyć wrażenie „odprężenia”. O ile jednak forma ulega pewnej ewolucji, to treść raczej się nie zmienia: w rzeczywistości w Santiago nie wystąpiło żadne „o-

twarcie”, a reżim wojskowy nadal nie ma prawdziwego oparcia politycznego”. „Taki narzucony nam obraz sytuacji — uzupełnia amerykański „Los Angeles Times” — pozostaje, niestety, w jaskrawej sprzeczności z realiami chilejskimi. Dyktatorska istota reżimu utrzymuje się bez zmian i przysięga jeszcze bardziej złośliwy charakter, junta bowiem stara się nadać represjom pozory legalności”.

11 września, w siódma rocznicę dojścia do władzy, Pinochet przeprowadza następny pseudosondaż o nastroszeniu społeczeństwa — plebiscyt zadedykowany ma o zatwierdzeniu projektu konstytucji przewidującego m. in. trwały zakaz działalności organizacji i partii lewicowych i postępowych, a także przedłużenie kadencji generała Pinocheta na czas nieokreślony. W dalszym ciągu wojsko pozostanie „strażnikiem najwyższych ideałów narodu”. Wynik plebiscytu, określonego w kraju mianem farsy, łatwy jest do przewidzenia. (Interpress)

WIKTOR MORAWA

## Do dyskusji

Rząd proponuje wprowadzenie w 1981 roku wszystkich wolnych sobót dla ogółu zatrudnionych i skrócenie tygodniowego czasu pracy do 42,5 godziny. Oznaczałoby to ustalenie dziennego czasu pracy na 8,5 godziny, z uwzględnieniem przysługujących przerw śniadaniowych. Taką formułę skrócenia czasu pracy została nam zaproponowana przez premiera na niedawnym posiedzeniu Sejmu. Jak wiadomo, była to odpowiedź na postulaty wprowadzenia wolnych sobót, licznie wysuwane przez strajkujące załogi.

Trzeba rozważyć tę administracyjną decyzję. Jest ona kompromisem między dotychczasowym czasem pracy (46 godzin w tygodniu) a zyskaniem wolnej soboty, co skróciłoby tygodniowy czas pracy do 40 godzin.

Wydatnienie dnia pracy do 8,5 godziny wydaje się rozwiązaniem trafnym, choć — do czasu aż nie będzie potrzebne — jest rozpatrywane przez propozycję przez załogi każdego zakładu. Czy lepiej będzie zacząć pracę wcześniej, a kończyć jak dotychczas? Może odwrotnie? A może po 15 minut więcej na początku i końcu zmiany? Czy jednak wtedy nie będzie to kwadrans zmarnowany na spóźnienia i składanie roboty przed wyjściem? Dalsze,

Rybakstwo jeździowe w sposób dziwny i budzący niezrozumienie emocje znalazło się w centrum zainteresowania opinii publicznej. Nie jest to przecież tak ważna dziedzina gospodarki jak hodowla świń, krów czy górnictwo, ale zapalonych wędkarzy mamy mnóstwo, a miliośnikami rybiego dzwonka pod jedną czystą staje się każdy Polak po wyskoczeniu z krótkich majtek. Poza tym jeziora i rzeki są własnością wszystkich, więc każdy kłusownik uważa, że ma niepodważalne prawo do łowienia ryb, zwalając zawsze winę za niski rybołów na łatającą gospodarkę rybacką, no a rybacy larum podnoszą o niszczenie ryb przez kłusowników.

Można wezwać mieszanie na Mazurach i nie zjeść najmniejszej placki. W smażalniach ryb króluje kargule, więc turystom pozostaje pokąsny handel z rybakami. Ale spoglądając na mapę, ze zdumieniem ustalają, że Mazury to Kraina Tysiąca Jezior, że Suwalszczyzna też jest bogata w kolor niebieski, dlaczego więc brakuje ryb?

Odpowiedź jest bardzo złożona. Wśród przyczyn na pewno znajdują się z jednej strony zależne od działalności człowieka: biedy w rozwijaniu gospodarki rybackiej, intensywne połowy w okresie tarła dokonywane przez mniej odpowiedzialnych rybaków, brak inwestycji stawowych i towarzyszących, mała produkcja rybku, z drugiej — kłusownictwo, szczególnie prądem elektrycznym i postępującą lawinowo degradacja środowiska wodnego.

W tej sytuacji rybacy woleliby w cichoci robić swoje, bez fanfari i bez odgłosów nagonki, ale jak wspomnieliśmy presja opinii publicznej jest bardzo duża. Władza suwalska uchwala już w kilku zmieniających się wersjach program rozwoju produkcji

konkretnych działań, o pieczęciach milicy. Całość utrzymana jest w formie postulatycznej — należałoby zrobić to, należałoby tamto. Rybacy doskonale wiedzą, co należy zrobić, ale środki inwestycyjnych wiedzy nie zastąpi. Tak poważny program nie przewiduje też zagrożenia wód przez ścieki przemysłowe i komunalne. Oczyszczalnie ścieków — chyba obok domów kultury — są najwolniej realizowanymi inwestycjami, a Suwalszczyzna wzbogaciła się w ostatnim czasie o kilka dużych zakładów przemysłowych.

Rok gospodarczy 1979-80 był ostatnim rokiem spokoju organizacyjnego w gospodarce rybackiej. Reorganizacja zdarza się tu co kilka lat i tam, gdzie długofalowe działania i wieloletnie planowanie są potrzebne najbardziej, najmniej można być pewnym przyszłości. Co przyniesie ten rok dokładnie jeszcze nie wiadomo.

W minionym roku gospodarzem rybaków Państwowego Gospodarstwa Rybackiego w Giżycku swoje plany wykonał z nadwyżką, ale do wielkości zawartych w programie wojewódzkim znowu nie zbliżył się. Od kilku lat połowy ustabilizowały się na poziomie

## Regionalni laureaci

W ubiegłorocznym współzawodnictwie o tytuł mistrza racjonalizacji uczestniczyło około czterech milionów twórców tej formy postępu technicznego z całego kraju. Tradycyjnie już na szczeblu wojewódzkim oceniono dorobek pięciu tysięcy osób, a prawie sześćset najlepszych racjonalizatorów uhonorowano nagrodami. Spośród tej grupy najlepszych komisjnie wyłoniono niedawno 64 najlepszych w kraju wynalazców. Współzawodnictwo rozstrzygnięto w dwóch kategoriach: w grupie robotników oraz pracowników inżynieryjno-technicznych.

# Mistrzowie racjonalizacji

W gronie nagrodzonych wyróżnieniami drugiego stopnia znalazło się pięciu racjonalizatorów z województwa: białostockiego, łomżyńskiego i suwalskiego. Są to Władysław Zakarzewski z Białostockich Zakładów Podzespołów Telewizyjnych „Unitra-Białe”, Wiesław Sliwiński i Edward Krupa z Zakładów Płyt Włókowych w Grajewie oraz Bronisław Wiśniewski z Zakładów Płyt Włókowych w Suwałkach. Ponadto jedno z centralnych wyróżnień drugiego stopnia przyznanych producentom klubów techniki i racjonalizacji, otrzymał KTR z Białostockich Zakładów Podzespołów Telewizyjnych „Unitra-Białe”. Jest to sukces tym cenniejszy, że uzyskany w rywalizacji z sześcioma tysiącami podobnych klubów zakładowych z całego kraju.

## Króliki na skup

Z roku na rok coraz bardziej popularna staje się hodowla królików. W większości zajmują się tym młodzi wykorzystujący nadwyżki pasz w gospodarstwach rolnych.

Łomżyński GS-y zawarły umowy kontraktacyjne na ponad 33 tys. królików. W pierwszym półroczu br. skupiono blisko 6 tys. sztuk królików. Nasilenie dostaw przewidziane jest na IV kwartał br.

Zadania w zakresie kontraktacji przekroczyło 21 gminnych spółdzielni. Jedynie GS w Kołach i Sniadowie dotychczas nie rozpoczęły zawierania umów.

(jf)

ważne pytanie: Jak dostosować się do nowej sytuacji komunikacji miejskiej i podmiejskiej? Dotychczas obowiązujące przeciw pewien wypracowany system zróżnicowanego zaczyna i kończenia pracy tak, aby zmniejszyć tłok w pociągach, tramwajach i autobusach. Trzeba o tym wszystkim pomyśleć, porozmawiać i pozmieniać zanim nowy wymiar czasu pracy wejdzie w życie.

To jednak załadowanie początek spraw wymagających przemyślenia. Pamiętamy, ile to

# Wolne soboty — od kłopotów

przed kilku laty zapisaliśmy papieru na temat organizacji odpoczynku w wolne soboty, zmiany domowych obyczajów, nowego modelu życia rodzinnego. Właśnie życie ograniczyło te szumne plany. W wolną sobotę, te pierwsze w miesiącu, pan domu spał zwykle dłużej, dzieci jak o dzień biegle do szkoły, a mama — do dyżurnego sklepu, a tłok we wszystkich zaczynał się już od czwartkowego popołudnia. Zamiast dnia dodatkowego wypoczynku był to dzień na zrobienie odkładanego od dawna prania, sprzątnięcie i ewentualne wieczorne wizyty rodzinne. W sklepo-

Można więc programować, że w roku osiemdziesiątym którymś będziemy łowili tyle i tyle ryb, ale istnienie obawa, że do tego czasu nie będzie już w województwie ani jednego czystego jeziora.

Owe czarnowidzenie zasadne jest o tyle, że sytuacja ekonomiczno-finansowa Polski jest taka jaka jest i nie będzie nas stać na realizację bardzo kosztownych programów ochrony środowiska. Oczywiście, przez zniszczenie przyrody poniesiemy jeszcze większe straty.

zowały się na poziomie 2.200 ton ryb rocznie. Jest to najprawdopodobniej obecnie górna granica naturalnej wydajności jezior suwalskich. Więcej ryb nie będzie bez intensywniej hodowli w stawach i jeziorach.

Oczywiście rybakstwo węgorem głównie stoi. PGRyb w Giżycku było jedynym przedsiębiorstwem tej branży w województwie suwalskim, które osiągnęło 25,8 mln złotych zysku (172 proc. planu). Dzięki dobremu połowom tej ryby znacznie przekroczone też wartości sprzedaży (123 proc.). Węgór decyduje o zarobkach rybaków, dlatego jego połowom poświęcają najwięcej starań i czasu. Rybacy giżyccy wyspecjalizowali się w połowach węgory i po naukę przyjeżdżają do nich nie tylko koledzy z gospodarstwa, ale z całego kraju. Nauczycielami są doświadczeni w łupcu i sierpniu wykonali już plan całego II półrocza.

Dyrektor PGRyb, Janusz Godzimirski zwracał w piśmie do wojewody suwalskiego uwagę na duże różnicowanie warunków połowowych w poszczególnych zakładach rybackich. Zakład w Augustowie osiąga wartość produkcji z jednego hektara jeziora 500 złotych, natomiast Zakład w Giżycku — 950 zł. Jeziora augustowskie są bardzo rozproszone i przełowie. Sytuację pogarsza też tradycyjnie głęboko zakorzenione tu kłusownictwo, na niektóre jeziora rybacy nie są w ogóle dopuszczani. Dyrektor wyraził też zaniepokojenie wzrastającym zanieczyszczeniem wód.

Można oczywiście cały problem bagatelizować, dopóki większość jezior jest czysta i dopóki ryby w nich pływają. Być może dopiero za kilka lat stanie się o czymś innym dla wszystkich. Jednakże coraz brudniejsza woda nie pozostaje bez wpływu na zdrowość ryb. Co z tego, że w zamierającym Niegocinie udało się hodowla sandacza, skoro w PGRyb nie potrafiono im odpowiedzieć, ile jego mięso zawiera fenolu i rtęci. Powtórzyć się zapewne historia z rybami hodowanymi w ciepłych ściekach z elektrowni szwedzkich — ryby były, ale nie można było ich jeść.

Dla rybakstwa zapowiada się kilka lat tłustych, po latach chłodu i zarazy. Śmieć jednak twierdzić, że będzie to i tydzień lat kilka. Przy braku możliwości zahamowania degradacji środowiska wodnego, wszelkie planowanie rozwoju rybakstwa wojewódzkiego jest na dłuższą metę bardzo zawodne.

JERZY MUSZYŃSKI

## Nim opustoszały szlaki

Opustoszały szlaki harcerek wędrowek. Na gwarne do niedawna trasy, wiodące przez najładniejsze atrakcyjne zakątki Suwalszczyzny i Mazur, powróciła cisza. Coraz mniej na nich również turystów dorosłych. Nie zechcieli do wędrowek brzydka w ostatnich dniach pogoda.

Co roku w woj. suwalskim odpoczywają tysiące harcerzy z całego kraju. W czasie tegorocznych wakacji harcerek akcja letnia obchodziła 10 tys. osób. Dziewczęta i chłopcy odpoczywali na trzydziestu obozach stałych, dwunastu koloniach ruchomych, 121 obozach wędrownych i 32 biwakach. Ponadto 65 obozów z całego kraju uczestniczyło w operacji „Krajobrazy Północy”. Młodzież z woj. suwalskiego odwiedziła ciekawe zakątki Francji, Syrii, Szwecji, Austrii, Czechosłowacji, Rumunii i radzieckiej Litwy.

Najciekawsze harcercy trasy wiodły szlakami „Krajobrazów Północy”. Młodzież, poznając piękne zakątki, pozostawiała po sobie trwałe ślady w postaci prac społecznych. Pielegnowano szlaki leśne, porządkowano place zabaw i gier. W Goldapi młod-

(apo)

A sprawa wolnych sobót w szkole? W niektórych krajach, mających od dawna dwa dni wypożyczu w tygodniu, młodzież uczy się w sobotę, ale ma dzień wolny w środę tygodnia, gdyż naukowcy twierdzą, że obciążenie sześcioma kolejnymi dniami zajęć w szkole jest zbyt duże. Nie proponuję oczywiście tego rozwiązania u nas ze względu na zbyt duży udział pracujących matek, ale czy nie warto by skłonić resortu oświaty do wprowadzenia przynajmniej części wolnych sobót — na przykład w maju, czerwcu, wrześniu, kiedy pogoda pozwala na dwudniowy, aktywny wypoczynek? Takie postulaty były również wysuwane podczas społecznej dyskusji.

Trzeba jak najszybciej zastanowić się nad tymi wszystkimi sprawami, przedyskutować je w przedsiębiorstwach, organizacjach, związkach, na sejmach rad narodowych, w prasie. Chodzi o to, by przyszłe rozwiązania — niekoniecznie centralne, jednolite w całym kraju, zyskały społeczną akceptację, by nie zostały arbitralnie narzucone przez administrację, a wypracowane były dla nas przez nas.

(Interpress)  
ANDRZEJ KRAJEWSKI

## Fachowcy-rolnikom

# Jak przedłużyć sezon pastwiskowy?

Pasze własne, to w pierwszym rzędzie trawa z łąk i pastwisk. Trwałe użytki zielone zajmują w regionie co trzeci hektar, połowa z nich nie jest racjonalnie — w myśl agrotechnicznych reguł — użytkowana. W bieżącym roku braki paszowe można znacznie ograniczyć właśnie poprzez lepsze wykorzystanie porostu łąkowo-pastwiskowego.

Jednak przebieg pogody znacznie utrudnia prowadzenie właściwej gospodarki na użytkach zielonych. Na części pastwisk utrudniony jest lub nawet niemożliwy wypas zwierząt ze względu na wysoki poziom wody gruntowej oraz prawdopodobieństwo uszkodzenia darni. Na pastwiskach źle użytkowanych nie pielęgnowanych zwierzęta pozostawiają bardzo dużo, bo 40 do 50 proc. niedojdów. Długotrwałe deszcze spowodowały również przemieszczenie w głąb gleby pewnej ilości składników pokarmowych niezbędnych do dobrego odrostu roślinności w okresie września i października.

Utrudniony jest też zbiór i konserwacja paszy z użytków zielonych. Nastąpiło opóźnienie zbioru I i II odrostu trawy. Duża część paszy uległa zepsuciu i nie nadaje się do skarmiania. Ponadto w wielu przypadkach łąki i pastwiska uległy zniszczeniu przez pasące się zwierzęta oraz maszyny użyte do zbioru trawy — zachodzi więc potrzeba odnowienia tych użytków przez podsiew.

Straty, jakie powstają w związku z niekorzystnymi warunkami atmosferycznymi w tym roku można w pewnej części zrekompenzować poprzez przedłużenie sezonu pastwiskowego. Biorąc pod uwagę duży zapas wilgoci w glebie oraz opóźniony termin zbioru II odrostu trawy, istnieje już temu realne szanse.

Aby jednak stworzyć możliwości przedłużenia okresu wypasu bydła na pastwiskach i na części łąk należy, szczególnie w roku bieżącym (rok „mokry”) przestrzegać następujących zasad:

▼ Jak najkrócej przetrzymywać zwierzęta na pastwisku: około 7 godzin dziennie (z rana 3-4 godziny i po południu 3-4 godziny).

▼ Stosować wypas dawkowy, przeznaczając określoną część kwatery na jeden dzień.

mgr inż. TADEUSZ LASOCKI  
WOPR SZEPETOWO

## Początek sezonu w teatrze

11 września br. przedstawił Teatr repertoriowy 13 września o godz. 19.30 na scenie kameralnej. Reżyserowała Wanda Laskowska, scenografię Zofia Piłkowska. W roli tytułowej zobaczmy Teresę Czarnecką-Kostecką. (jot)

NA ZDJĘCIU: Dagny Rose, Stanisław Jaskółski i Marian Szul w „Szkole żon” Moliera. Fot. R. Sieńko — CAF

(ew-bi)

## Wolne soboty — od kłopotów

Wolne soboty — od kłopotów. Przed kilku laty zapisaliśmy papieru na temat organizacji odpoczynku w wolne soboty, zmiany domowych obyczajów, nowego modelu życia rodzinnego. Właśnie życie ograniczyło te szumne plany. W wolną sobotę, te pierwsze w miesiącu, pan domu spał zwykle dłużej, dzieci jak o dzień biegle do szkoły, a mama — do dyżurnego sklepu, a tłok we wszystkich zaczynał się już od czwartkowego popołudnia. Zamiast dnia dodatkowego wypoczynku był to dzień na zrobienie odkładanego od dawna prania, sprzątnięcie i ewentualne wieczorne wizyty rodzinne. W sklepo-









## Po siedmiu miesiącach w piskich „Sklejkach”

Wydawnictwa wydawnicza „Prasa-Książka-Ruch” Kombinat Wydawniczy  
 w Warszawie, ul. Reakcyjnej 2-23/17, Warszawa, 00-100, tel. 22-23-17, 22-23-18, 22-23-19, 22-23-20, 22-23-21, 22-23-22, 22-23-23, 22-23-24, 22-23-25, 22-23-26, 22-23-27, 22-23-28, 22-23-29, 22-23-30, 22-23-31, 22-23-32, 22-23-33, 22-23-34, 22-23-35, 22-23-36, 22-23-37, 22-23-38, 22-23-39, 22-23-40, 22-23-41, 22-23-42, 22-23-43, 22-23-44, 22-23-45, 22-23-46, 22-23-47, 22-23-48, 22-23-49, 22-23-50, 22-23-51, 22-23-52, 22-23-53, 22-23-54, 22-23-55, 22-23-56, 22-23-57, 22-23-58, 22-23-59, 22-23-60, 22-23-61, 22-23-62, 22-23-63, 22-23-64, 22-23-65, 22-23-66, 22-23-67, 22-23-68, 22-23-69, 22-23-70, 22-23-71, 22-23-72, 22-23-73, 22-23-74, 22-23-75, 22-23-76, 22-23-77, 22-23-78, 22-23-79, 22-23-80, 22-23-81, 22-23-82, 22-23-83, 22-23-84, 22-23-85, 22-23-86, 22-23-87, 22-23-88, 22-23-89, 22-23-90, 22-23-91, 22-23-92, 22-23-93, 22-23-94, 22-23-95, 22-23-96, 22-23-97, 22-23-98, 22-23-99, 22-24-00, 22-24-01, 22-24-02, 22-24-03, 22-24-04, 22-24-05, 22-24-06, 22-24-07, 22-24-08, 22-24-09, 22-24-10, 22-24-11, 22-24-12, 22-24-13, 22-24-14, 22-24-15, 22-24-16, 22-24-17, 22-24-18, 22-24-19, 22-24-20, 22-24-21, 22-24-22, 22-24-23, 22-24-24, 22-24-25, 22-24-26, 22-24-27, 22-24-28, 22-24-29, 22-24-30, 22-24-31, 22-24-32, 22-24-33, 22-24-34, 22-24-35, 22-24-36, 22-24-37, 22-24-38, 22-24-39, 22-24-40, 22-24-41, 22-24-42, 22-24-43, 22-24-44, 22-24-45, 22-24-46, 22-24-47, 22-24-48, 22-24-49, 22-24-50, 22-24-51, 22-24-52, 22-24-53, 22-24-54, 22-24-55, 22-24-56, 22-24-57, 22-24-58, 22-24-59, 22-24-60, 22-24-61, 22-24-62, 22-24-63, 22-24-64, 22-24-65, 22-24-66, 22-24-67, 22-24-68, 22-24-69, 22-24-70, 22-24-71, 22-24-72, 22-24-73, 22-24-74, 22-24-75, 22-24-76, 22-24-77, 22-24-78, 22-24-79, 22-24-80, 22-24-81, 22-24-82, 22-24-83, 22-24-84, 22-24-85, 22-24-86, 22-24-87, 22-24-88, 22-24-89, 22-24-90, 22-24-91, 22-24-92, 22-24-93, 22-24-94, 22-24-95, 22-24-96, 22-24-97, 22-24-98, 22-24-99, 22-25-00, 22-25-01, 22-25-02, 22-25-03, 22-25-04, 22-25-05, 22-25-06, 22-25-07, 22-25-08, 22-25-09, 22-25-10, 22-25-11, 22-25-12, 22-25-13, 22-25-14, 22-25-15, 22-25-16, 22-25-17, 22-25-18, 22-25-19, 22-25-20, 22-25-21, 22-25-22, 22-25-23, 22-25-24, 22-25-25, 22-25-26, 22-25-27, 22-25-28, 22-25-29, 22-25-30, 22-25-31, 22-25-32, 22-25-33, 22-25-34, 22-25-35, 22-25-36, 22-25-37, 22-25-38, 22-25-39, 22-25-40, 22-25-41, 22-25-42, 22-25-43, 22-25-44, 22-25-45, 22-25-46, 22-25-47, 22-25-48, 22-25-49, 22-25-50, 22-25-51, 22-25-52, 22-25-53, 22-25-54, 22-25-55, 22-25-56, 22-25-57, 22-25-58, 22-25-59, 22-25-60, 22-25-61, 22-25-62, 22-25-63, 22-25-64, 22-25-65, 22-25-66, 22-25-67, 22-25-68, 22-25-69, 22-25-70, 22-25-71, 22-25-72, 22-25-73, 22-25-74, 22-25-75, 22-25-76, 22-25-77, 22-25-78, 22-25-79, 22-25-80, 22-25-81, 22-25-82, 22-25-83, 22-25-84, 22-25-85, 22-25-86, 22-25-87, 22-25-88, 22-25-89, 22-25-90, 22-25-91, 22-25-92, 22-25-93, 22-25-94, 22-25-95, 22-25-96, 22-25-97, 22-25-98, 22-25-99, 22-26-00, 22-26-01, 22-26-02, 22-26-03, 22-26-04, 22-26-05, 22-26-06, 22-26-07, 22-26-08, 22-26-09, 22-26-10, 22-26-11, 22-26-12, 22-26-13, 22-26-14, 22-26-15, 22-26-16, 22-26-17, 22-26-18, 22-26-19, 22-26-20, 22-26-21, 22-26-22, 22-26-23, 22-26-24, 22-26-25, 22-26-26, 22-26-27, 22-26-28, 22-26-29, 22-26-30, 22-26-31, 22-26-32, 22-26-33, 22-26-34, 22-26-35, 22-26-36, 22-26-37, 22-26-38, 22-26-39, 22-26-40, 22-26-41, 22-26-42, 22-26-43, 22-26-44, 22-26-45, 22-26-46, 22-26-47, 22-26-48, 22-26-49, 22-26-50, 22-26-51, 22-26-52, 22-26-53, 22-26-54, 22-26-55, 22-26-56, 22-26-57, 22-26-58, 22-26-59, 22-26-60, 22-26-61, 22-26-62, 22-26-63, 22-26-64, 22-26-65, 22-26-66, 22-26-67, 22-26-68, 22-26-69, 22-26-70, 22-26-71, 22-26-72, 22-26-73, 22-26-74, 22-26-75, 22-26-76, 22-26-77, 22-26-78, 22-26-79, 22-26-80, 22-26-81, 22-26-82, 22-26-83, 22-26-84, 22-26-85, 22-26-86, 22-26-87, 22-26-88, 22-26-89, 22-26-90, 22-26-91, 22-26-92, 22-26-93, 22-26-94, 22-26-95, 22-26-96, 22-26-97, 22-26-98, 22-26-99, 22-27-00, 22-27-01, 22-27-02, 22-27-03, 22-27-04, 22-27-05, 22-27-06, 22-27-07, 22-27-08, 22-27-09, 22-27-10, 22-27-11, 22-27-12, 22-27-13, 22-27-14, 22-27-15, 22-27-16, 22-27-17, 22-27-18, 22-27-19, 22-27-